

KAZIMIERZ BRUDKOWSKI

ur. 1949; Wohyń



Miejsce i czas wydarzeń	Planta, współczesność
Słowa kluczowe	Projekt "Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia - Rzeczpospolita Pszczelarska", rasy pszczół, agresja u pszczół

To była taka mała czarna pszczołka

Nie idę w konkretną linię. Mam pszczoły rasy: swoja pszczoła. Na podstawie, na podbudowie kaukaskiej, ale to moje pszczoły, moje matki, przeze mnie hodowane, przeze mnie wymieniane. Tylko swoje, bo wychodzę z założenia, że swoje najlepsze.

Pierwsza pszczoła była bardzo łagodna Za to po dwóch, po trzech latach pszczelenia miałem [taką] rodzinę pszczelą, że nie trzeba było ni psa ni nikogo, bo nawet pies nie chciał z nimi rozmawiać. Gdzieś złapałem rój w lesie. Był przywieziony, obsadzony. Nie wiem skąd to się wzięło, ale były straszne. Były straszne! Wymieniałem wszystko, robiłem wszystko. Już do związku należałem, przyjeżdżał tu taki stary [pszczelarz], prezes gminnego koła w Wohyniu – nie daliśmy rady! Musieliśmy popełnić morderstwo. Nie dało rady z tymi pszczołami nic zrobić. Wymieniliśmy matkę, wymieniliśmy ul i miejsce postoju ula. Wszystko było wymienione, a zarazy były wraz cięte! To była taka mała czarna pszczołka. Niech ją diabli! A po wszystkich ulach chodziły, takie były pracowite! Lenie śmierzące! Rabuśniki żądlące! I ze smutkiem, ale trzeba było się rozstać.

Data i miejsce nagrania	2016-09-15, Planta
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Katarzyna Kuć-Czajkowska, Agnieszka Piasecka
Redakcja	Małgorzata Maciejewska, Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"